

W Internecie tylko statuty

Zdecydowana większość spółdzielni ignoruje nowe przepisy. Jeśli już coś zamieszcza na stronach WWW, to głównie są to statuty, czasem niektóre inne dokumenty. Stołeczna RSM Praga informuje tylko o regulaminie porządku domowego. Znacznie więcej informacji zamieszcza SM Budowlani z Bydgoszczy, m.in. istotne dla członków zasady rozliczeń opłat za lokale - ocenia Rzeczpospolita. Za wzorcową może uchodzić SM im. Bolesława Krzywoustego we Wrocławiu. Nie tylko umieszcza wszystkie wymagane przepisami dokumenty (łącznie z pełną treścią protokołu lustracyjnego), ale ponadto podaje np. statystyki dotyczące zadłużenia. I robi to już od kilku lat. Pełną wersję protokołu z ostatniej lustracji zamieszcza w sieci również SBM Ruda w Warszawie.

Zarówno rzecznik praw obywatelskich Janusz Kochanowski, jak i poseł Wiesław Szczepański, który pracował nad wnioskiem SLD do Trybunału Konstytucyjnego, zakwestionowali sens publikowania w Internecie dokumentów spółdzielczych.

W projekcie wniosku SLD czytamy, że nie ma uzasadnienia, aby wszelkie informacje dotyczące spółdzielni mieszkaniowej udostępniać osobom w ogóle z nią niezwiązanym. Obowiązek umieszczania pełnej treści dokumentów operujących danymi osobowymi (protokoły z obrad organów spółdzielni, protokoły z lustracji) narusza ustawę o ochronie danych osobowych i konstytucję - twierdzą w Rzeczpospolitej autorzy wniosku.